

KS. STANISŁAW MOJEK
Lublin

OPCJA NA RZECZ UBOGICH WEDŁUG
DELLA REGOLATA DEVOZIONE DEI CRISTIANI
LODOVICO ANTONIO MURATORIEGO (1672-1750)

Papież Jan Paweł II w swych przemówieniach i wydawanych dokumentach często upomina się o słuszne prawa dla ubogich. Mówi o konieczności nowej opcji, którą nazywa miłością preferencyjną na rzecz ubogich¹. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* pisze, że do sprawowania posługi ewangelizacji na polu społecznym, która jest aspektem prorockiej funkcji Kościoła, należy także ukazywanie zła i niesprawiedliwości. Papież zdecydowanie podkreśla tu, że przepowiadanie jest zawsze ważniejsze od oskarżenia, które nie powinno być nigdy oderwane od przepowiadania, dającego mu prawdziwą stałość i moc wyższej motywacji².

W artykule tym chcemy odwołać się do historii tego zagadnienia i ukazać jedną z licznych form obrony ubogich, jakie proponował Lodovico Antonio Muratori, kapłan, pisarz, filolog i historyk żyjący w XVIII w. w Italii. Problematykę tę, bardzo mu bliską, podejmuje w licznych swych książkach. Dla przykładu podajemy tu tylko niektóre: *La filosofia morale; Il trattato della carità cristiana; Riflessioni sopra il Buon Gusto nelle Scienze e nelle Arti; Del Governo della Peste; Della Pubblica Felicità, oggetto dei Buoni Principi; Dei difetti della Giurisprudenza; Della regolata devozione dei cristiani*.

W pracach tych L. A. Muratori porusza kwestię sprawiedliwych praw dla wszystkich, zwłaszcza dla ubogich. Pisze i przypomina o godności każdego człowieka, domaga się zachowywania Dekalogu i wymagań Ewangelii. Rozważa i uświadamia czytelnikowi wiele zagadnień szczegółowych związanych z obowiązkiem miłości czynnej wobec ubogich. Krytykuje źle ustawioną pobożność, która nie wyraża się w czynnej miłości człowieka ubogiego.

¹ Encyklika „*Sollicitudo rei socialis*” z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „*Populorum progressio*”, nr 42, [Rzym 1988].

² Tamże, nr 41.

W artykule tym chcemy przedstawić tylko jedną z form obrony ubogich, opisaną w dziele Muratoriego *Della regolata devozione dei cristiani*, wydanym w 1747 r. Studium to powstało w określonej sytuacji historycznej. W 1742 r. papież Benedykt XIV zwrócił się do wybitniejszych duchownych swej epoki, by ci wypowiedzieli się na temat ewentualnej reformy liturgii. W związku z tym Muratori przesłał Papieżowi w marcu 1743 r. swą opinię na ten temat, widząc tę problematykę na nieco szerszym tle społecznym³

L. A. Muratori w dziele *Della regolata devozione dei cristiani*⁴, opisując formę i potrzebę świętowania, porusza także – jak już wspomnieliśmy – sprawy społeczne, wyjaśniając, co oznacza w praktyce dla ubogich mnożenie świąt kościelnych. Autor twierdzi, że mnożenie świąt kościelnych jest na niekorzyść tych, którzy nie mogąc w taki dzień pracować, nie zarabiają też na swe utrzymanie. Dziwi się postawie księży i biskupów, którzy tego problemu nie widzą i – co gorsza – nie mogą zrozumieć. Tłumaczy swoim czytelnikom, że święci, którzy w swoim ziemskim życiu miłowali ludzi ubogich, nie mogą chcieć być czczonymi świętowaniem kosztem tychże ubogich. Nie wolno więc dopuścić do tego, by przez niekontrolowaną i nieroztropną pobożność tracili na tym ubodzy⁵ W związku z tym proponuje, aby wspomniano świętych w liturgii, w modlitwie, a nie przez ustanawianie nowych świąt, w czasie których nie wolno pracować.

Pisząc to – jest przekonany, że nie umniejsza wielkości świętych i nie ma wcale intencji niedoceniaenia ich⁶ Przytacza szereg konkretnych przykładów, jak dochodzi do tego, że w praktyce wciąż tych świąt przybywa. Oto w 1653 r. senat Mediolanu ustalił, że dzień św. Dominika ma być świętem obowiązkowym, na co – ku zadowoleniu Muratoriego – papież Innocenty X odpowiedział negatywnie. Inni papieże natomiast – zachęceni i w pewnym sensie przymuszani przez władców świeckich – zezwalali na lokalne obowiązkowe świętowanie. I tak pod wpływem władzy Neapolu w 1664 r. papież Aleksander VII ustanowił w tym Królestwie obowiązkowe święto św. Dominika. Podobnie mniszki św. Klary wyprosiły u papieża Benedykta XIII, aby w Neapolu i na ziemiach należących do niego dzień św. Klary był świętem obowiązkowym.

W ten sposób – jak mówi Muratori – pobożność małej grupy ludzi wpływa na pogorszenie sytuacji materialnej dużej liczby ubogich, bo bogaci – zarówno świeccy jak i duchowni – chcieliby świętować nawet przez cały rok, mając za-

³ Por. P. S t e l l a, *Preludi culturali e pastorali alla Regolata devozione dei cristiani*, [w:] *Lodovico Antonio Muratori e la cultura contemporanea*, Modena 1972, s. 241 nn.

⁴ Venezia 1787, s. 192 n.

⁵ Tamże, s. 193.

⁶ Por. A. V e c c h i, *L'itinerario spirituale del Muratori*, [w:] *Lodovico Antonio Muratori e la cultura contemporanea*, s. 181 nn.

pewniony byt. Dlatego ten, kto wyszukuje okazji do mnożenia świąt, skazuje tym samym ubogi lud na nieotrzymanie zapłaty koniecznej do utrzymania rodziny⁷

Wiele świąt istniejących przez wieki w kraju Muratoriego nie pomniejszyło zarobków ubogich, ponieważ w Italii aż do ok. 1200 r. bogaci korzystali z pracy niewolników, którym zapewniano byt. Święto w tej sytuacji było czasem odpoczynku zarówno dla bogatych, jak i służby. W czasach Muratoriego ludność wiejska i miejska cieszyła się wolnością, ale musiała sama zarobić na swe utrzymanie przez pracę lub jałmużnę. Muratori widział wciąż pogarszającą się sytuację materialną swych rodaków. Wcześniej nie odczuwali oni ciężaru świąt, ale teraz – w jego epoce – dawało się to łatwo zauważyć. Tylko w grudniu 1742 r. było 12 dni świątecznych. Do świąt religijnych w poszczególnych miesiącach dochodziły jeszcze święta ludowe, święta rocznic zwycięstw, święta wspominające opanowanie epidemii lub innych groźnych sytuacji dla miasta i okolicy. Praca w publicznych miejscach w takie dni narażałaby ludzi na uznanie ich za niereligijnych i mających źle uformowane sumienia⁸

Większe niż w innych krajach ubóstwo ludu Italii w czasach Muratoriego było – według niego – spowodowane m.in. liczbą dni świątecznych. Nie mogąc pracować w takie dni, rodzice wysyłają swoje dzieci, by prosili o jałmużnę. Muratori był bardzo przeciwny tej praktyce ze względu na jej szkodliwy wpływ wychowawczy. Dzieci wysyłane na ulice, by prosić o jałmużnę, nie doceniają później pracy i często w zamian za wsparcie są demoralizowane⁹ Rolnicy w zasadzie boją się pracować w dni świąteczne, nawet wtedy, kiedy to okazałoby się konieczne, wierząc, że praca w dzień świąteczny może spowodować nieszczęście. Niektórzy rzemieślnicy i artyści, nie zważając na przykazania kościelne, pracują, nie prosząc nawet o dispensę. Sytuacja taka jest – według Muratoriego – demoralizująca. Autor *Della regolata devozione dei cristiani* domaga się, aby przynajmniej tym najbiedniejszym dawano kościelną dispensę, by mogli pracować i zarabiać na swe podstawowe utrzymanie¹⁰

Muratori nie wierzy, że duża liczba świąt pomaga w rozwoju i pogłębianiu pobożności wiernych. Twierdzi nawet, że jest pewną w tym przeszkodą. Święta – według niego – to także dla wielu okazja do rozrywki i zabawy, nie zawsze godziwej, to czas, kiedy ludzie wydają nieroztropnie to, co zarobili w dniach pracy. O tę nieroztropność oskarża przede wszystkim mężczyzn, którzy świętując zapominają o potrzebach rodziny. Niektórzy, doświadczywszy świątecznej rozrywki, chcą pracować i zarabiać tylko na nią, co wydaje się Muratoriemu bardzo

⁷ Por. M u r a t o r i, *Della regolata devozione dei cristiani*, s. 195.

⁸ Tamże, s. 196.

⁹ Tamże, s. 197.

¹⁰ Tamże.

niesłuszne. Proponuje więc, aby zostawić tylko święta najważniejsze i żeby te były poprawnie i głęboko przez wiernych obchodzone. Zarzut ze strony zwolenników mnożenia świąt, że lud chętnie się bawi, wydaje się Muratoriemu nie do przyjęcia, gdyż ludzie bawią się, bo w takim dniu pracować im nie wolno, chociaż mają potrzebę pracy zarobkowej. Tak opisana sytuacja domaga się oceny przez władze kościelne i świeckie.

Sytuacja społeczna w czasach Muratoriego przypomina mu epokę Starego Testamentu, kiedy też mnożono przepisy i święta, których Chrystus w swoim czasie nie zaakceptował. Nawołuje więc do powrotu do praktyki Kościoła pierwotnego, który odcinając się od ciężarów nałożonych przez prawo Starego Testamentu, obchodził tylko święta najważniejsze¹¹ „Niechaj więc nikt z was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabat. Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa” (Kol 2, 16-17).

Mądrzy pasterze Kościoła, widząc niewłaściwość powstałej sytuacji, powinni – według Muratoriego – bez obawy zgorszenia wiernych, a dla dobra ubogich dokonać bezwzględnie redukcji świąt w owym czasie obowiązkowych. Dla poparcia swojej propozycji podaje, że w pierwszych wiekach Kościół pozwalał nawet w dni świąteczne na konieczne prace polowe, na łowienie ryb, jeżeli to było potrzebne dla zaspokojenia ludzkiego głodu¹². Podaje też, że jeszcze w IX w. obchodzono tylko trzy święta Apostołów, tzn. Piotra i Pawła, Jana i Andrzeja¹³. Wiedząc, jak doszło do nieroztropnego mnożenia świąt, bogaci duchowni i świeccy powinni domagać się redukcji świąt kościelnych. Wystarczy – według niego – jeżeli pozostaną jako święta obowiązkowe wszystkie niedziele roku, dni przeznaczone na świętowanie głównych tajemnic Odkupienia i życia Matki Bożej, najważniejszych apostołów i patrona. Inne powinny być zaproponowane tylko do spontanicznej prywatnej pobożności.

Muratori jest przekonany, że zmniejszając liczbę świąt Kościół pokaże, że na serio wziął biblijne słowa mówiące o konieczności wspomagania ubogich i jednocześnie nauczy ludzi, jak należy te już naprawdę ważne święta po chrześcijańsku przeżywać. Świętowanie w dni przeznaczone świętym, a nie naśladowanie ich w czynnej miłości bliźniego, jest – według Muratoriego – kłamstwem¹⁴

¹¹ Tamże, s. 201.

¹² Tamże, s. 204.

¹³ Tamże, s. 204 n.

¹⁴ Tamże, s. 208; B. Brunello, *La politica della carità*, „Rivista internazionale di filosofia del diritto”, 18(1938), fasc. 2, s. 145 nn.

*

Muratori znany jest z licznych, bardzo konkretnych form obrony ubogich. Jego słowo – i to pisane, i to głoszone – nie było na ogół przyjmowane z obojętnością. Zjednywał sobie ludzi, którzy pomagali mu w realizacji jego planów, ale miał też wielu przeciwników. Wielkim przeciwnikiem Muratoriego był wpływowy kard. Angelo Maria Querini. Kardynał otwarcie zwalczał opinię Muratoriego co do redukcji świąt kościelnych, twierdząc, że nie ma ona pokrycia w rzeczywistości, że jest niesprawiedliwa, niesłuszna, a nawet niebezpieczna dla Kościoła. W krótkim czasie Querini znalazł sobie więcej zwolenników, którzy wzmocnionymi siłami występowali przeciw poglądom Muratoriego. Redukcja obowiązkowych świąt kościelnych nie rozwiązałaby oczywiście problemu zatrudnienia i słusznego wynagrodzenia ubogich, ale sam fakt, że duchowni zbyt mało interesowali się problemami społecznymi, pozostaje – niestety – nieodparty. Wybitną osobistością w dziedzinie włoskiej teologii moralnej był w tym czasie dominikanin o rygorystycznej orientacji – Daniello Concina. Jego dzieło *La quaresima appellante*, wydane w 1739 r., wytycza kierunek jego zainteresowań etycznych, raczej odległych od spraw społecznych.

Muratori przesłał tekst *Della regolata devozione dei cristiani* do Rzymu, prosząc, aby zaprzyjaźniony z nim kard. Fortunato Tamburini po przeczytaniu tej książki zechciał przekazać ją papieżowi Benedyktowi XIV. Papież tekst przejrzał, ale się nie wypowiedział, co kard. Tamburini zrozumiał jako ocenę raczej negatywną. Opublikowanie książki, po wprowadzeniu niewielkiej korekty, wywołało liczne protesty duchowieństwa z południa Italii, tj. Neapolu i Sycylii. Odebrali oni tę książkę jako atak na ich pobożność maryjną i kult świętych. W dyskusjach tych zabrakło jednak głosu Papieża, który sprawę redukcji świąt widział raczej na tle ogólnej potrzeby reformy liturgii niż jako problem społeczny.

L'OPZIONE PER I POVERI SECONDO
DELLA REGOLATA DEVOZIONE DEI CRISTIANI
DI LODOVICO ANTONIO MURATORI (1672-1750)

S o m m a r i o

Da oltre duecento anni dalla prima edizione la *Regolata devozione* di L. A. Muratori conserva ininterrotti fascino e attualità. Inserendosi nel lodevole ma ancor timido tentativo di riforma di Benedetto XIV, il grande erudito esponeva i principi della dottrina cattolica ad evitare eccessi e abusi. Spiegati i dogmi trinitari e cristologici, il trattato si sviluppa in una serie di capitoli sulla vita

morale e liturgica del cristiano. Nel 1742 Benedetto XIV aveva dato corso a una serie di riflessioni miranti alla riduzione delle feste liturgiche di precetto.

Alla luce di tale fatto lo scritto sulla regolata devozione potrebbe apparire come un contributo al problema della riduzione delle feste di precetto, che intanto aveva visto su fronti opposti anche esponenti dell'episcopato italiano.

Agli occhi del Muratori quella che appariva una proliferazione abnorme di feste, con il corrispettivo obbligo dell'astensione dai lavori „servili”, aveva alla radice, a livello di semplici fedeli, una mentalità non regolata e un intervento non adeguato del clero responsabile. Secondo il Muratori il popolo che non poteva lavorare a causa delle numerose feste di precetto non poteva neanche guadagnare. E perciò era così importante il problema della riduzione delle feste.

Oggi possiamo dire, che la riduzione dei giorni di precetto festivo non risolveva certamente da sola il problema del lavoro e del profitto delle classi povere. Ma era un sintomo oggettivamente preoccupante il fatto che il clero non percepiva la questione nella sua globalità.

Riassunto da p. Stanisław Mojek